

Doświadczenie 160 meczów i tradycje mistrzów Europy oto walory, które przeciwstawi nam Szwajcarią w Zurychu

13 marca odbędzie się w Zurychu pierwsze międzynarodowe spotkanie Polska — Szwajcarią w piłce nożnej. Szwajcarski Związek P. N., decydując się na wybór Zurychu, dał tym samym wyraz uznania dla polskiego piłkarstwa. Zurych jest bowiem miastem o największej frekwencji i dzięły do tej pory rekord ilości widzów na meczach międzynarodowych (35.000). Organizatorowie liczą więc, że piłkarze polscy, których doskonale wyniki w drugim półroczu 1937 notowano tam bardzo skrzętnie, będą dla wybrednej publiczności dostatecznie silnym wakiem. Szwajcarska prasa fachowa i codzienna, nastawiona wybitnie kosmopolitycznie, nie omieszkała zresztą w swoim czasie szeroko relacjonować o sensacyjnym zwycięstwie Polski nad Jugosławią.

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

Droga do szczytu nie była łatwa. Po zwycięstwie nad Litwą 9:0, przyszło stawić czoła Czechosłowacji. Mecz za kończył się remisem i dopiero w powtórnej grze wygrała Szwajcarią 1:0! Przyszła kolej na Włochy, które uprzednio wyeliminowały Hiszpanie. Wynik brzmiał 2:1. Było to zresztą ostatnie zwycięstwo Szwajcarii nad Italią. W półfinale spróbowała Szwecja powstrzymać jej zwycięski marsz, ale ona musiała ustąpić pokonała 1:2. Był to okres chwaly i triumfu szwajcarskiej piłki nożnej, której znaczenia nie umniejsza klęska z Urugwajem 0:3! W roku 1934 na mistrzostwach świata w Włoszech, po remisie z Jugosławią i Rumunią przedostała się Szwajcarią do rundy finałowej. Start wypadł obiecująco, gdyż udało się pokonać rozstawioną Holandię 3:2. Niestety w

następnej rundzie przeciwnikiem była Czechosłowacja, która, jak wiadomo, doszła później do finału. Wynik znów brzmiał 3:2, ale tym razem na niekorzyść Szwajcarów. Od tego czasu powodziło się raczej gorzej niż lepiej. W roku 1937 na 10 gier wygrała Szwajcarią tylko mecz z Belgią. Było to zresztą pierwsze zwycięstwo na 9 spotkań z tym państwem. Nasrót był więc w kraju minorowa a krytyki w prasie fachowej i codzienniej uderzaly w mocne tony. Ostrze skierowane było jednak raczej pod adresem zlego systemu pracy, niż w grzechy. Coraz donośniej rozlegało się żądanie mianowania kapitana związku wego. Ostatecznie Komitet Selekcji wydecydował się zaangażować jako opiekuna i trenera reprezentacyjnej drużyny p. Karola Rappana, byłego repre-

zentanta Austrii i trenera Grasshoppers. Pod jego batutą piłkarstwo szwajcarskie zaczęło się odradzać i uzyskalo wkrótce szereg sukcesów, że wspomniemy tylko o zwycięstwach Grasshoppers i Young Fellows w pucharze środkowej Europy nad Prostejsem wziędnie Lazio — Rzym i Vienna. Również sukcesy klubowe, odniesione w Niemczech na przełomie roku 1937-38, świadczyły, że drużyny szwajcarskie znalazły się na dobrej drodze. Rappanowi powierzono więc i w roku bież. przygotowanie szwajcarskiego piłkarstwa do poważnych zadań. Obok meczu z Polską ma bowiem Szwajcarią przed sobą 3 kwietnia mecz z Czechosłowacją w Bazylei, 30 kwietnia z Portugalią (mistrzostwo świata) w Mediolanie, 9 maja z Belgią w Lozannie, 21 maja z Anglią w Zurychu.

Największym sukcesem Rappana i jego pracy wyszkoleniowej, to wynik remisowy Szwajcarów z Włochami 2:2 w październiku ub. roku. Wynik uzyskany w ciężkich warunkach, gdyż Szwajcarią grała przez godzinę w dżę sjałkę. Z wielką starannością przypisano sobie ten rezultat, który do meczu z Niemcami w Kolonii, 24 listopada, poddano dokładnej obserwacji, która wykazała, że reprezentanci z północnej niema są poważnymi konkurentami.

Ponieważ opinia polska słabo orientuje się w stosunkach piłkarskich Szwajcarii, zwróciliśmy się do znanego fachowca w tej dziedzinie p. red. Kleinera z Zurychu z prośbą o nakreślenie nam na temat ten kilku słów. Red.

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

Droga do szczytu nie była łatwa. Po zwycięstwie nad Litwą 9:0, przyszło stawić czoła Czechosłowacji. Mecz za kończył się remisem i dopiero w powtórnej grze wygrała Szwajcarią 1:0! Przyszła kolej na Włochy, które uprzednio wyeliminowały Hiszpanie. Wynik brzmiał 2:1. Było to zresztą ostatnie zwycięstwo Szwajcarii nad Italią. W półfinale spróbowała Szwecja powstrzymać jej zwycięski marsz, ale ona musiała ustąpić pokonała 1:2. Był to okres chwaly i triumfu szwajcarskiej piłki nożnej, której znaczenia nie umniejsza klęska z Urugwajem 0:3! W roku 1934 na mistrzostwach świata w Włoszech, po remisie z Jugosławią i Rumunią przedostała się Szwajcarią do rundy finałowej. Start wypadł obiecująco, gdyż udało się pokonać rozstawioną Holandię 3:2. Niestety w

następnej rundzie przeciwnikiem była Czechosłowacja, która, jak wiadomo, doszła później do finału. Wynik znów brzmiał 3:2, ale tym razem na niekorzyść Szwajcarów. Od tego czasu powodziło się raczej gorzej niż lepiej. W roku 1937 na 10 gier wygrała Szwajcarią tylko mecz z Belgią. Było to zresztą pierwsze zwycięstwo na 9 spotkań z tym państwem. Nasrót był więc w kraju minorowa a krytyki w prasie fachowej i codzienniej uderzaly w mocne tony. Ostrze skierowane było jednak raczej pod adresem zlego systemu pracy, niż w grzechy. Coraz donośniej rozlegało się żądanie mianowania kapitana związku wego. Ostatecznie Komitet Selekcji wydecydował się zaangażować jako opiekuna i trenera reprezentacyjnej drużyny p. Karola Rappana, byłego repre-

zentanta Austrii i trenera Grasshoppers. Pod jego batutą piłkarstwo szwajcarskie zaczęło się odradzać i uzyskalo wkrótce szereg sukcesów, że wspomniemy tylko o zwycięstwach Grasshoppers i Young Fellows w pucharze środkowej Europy nad Prostejsem wziędnie Lazio — Rzym i Vienna. Również sukcesy klubowe, odniesione w Niemczech na przełomie roku 1937-38, świadczyły, że drużyny szwajcarskie znalazły się na dobrej drodze. Rappanowi powierzono więc i w roku bież. przygotowanie szwajcarskiego piłkarstwa do poważnych zadań. Obok meczu z Polską ma bowiem Szwajcarią przed sobą 3 kwietnia mecz z Czechosłowacją w Bazylei, 30 kwietnia z Portugalią (mistrzostwo świata) w Mediolanie, 9 maja z Belgią w Lozannie, 21 maja z Anglią w Zurychu.

Największym sukcesem Rappana i jego pracy wyszkoleniowej, to wynik remisowy Szwajcarów z Włochami 2:2 w październiku ub. roku. Wynik uzyskany w ciężkich warunkach, gdyż Szwajcarią grała przez godzinę w dżę sjałkę. Z wielką starannością przypisano sobie ten rezultat, który do meczu z Niemcami w Kolonii, 24 listopada, poddano dokładnej obserwacji, która wykazała, że reprezentanci z północnej niema są poważnymi konkurentami.

21 przełomnik — 161 mecz
W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

KATOWICE, 6.3. — Tel. wł. — Team A — Team B 5:2 (3:1). Bramki: Piontek (3), Wostal (2) dla Teamu A; dla strony przeciwnej Habowski 2. Sędzia p. Ruzd z Chorzowa. Widzów około 2000.

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

21 przełomnik — 161 mecz
W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

KATOWICE, 6.3. — Tel. wł. — Team A — Team B 5:2 (3:1). Bramki: Piontek (3), Wostal (2) dla Teamu A; dla strony przeciwnej Habowski 2. Sędzia p. Ruzd z Chorzowa. Widzów około 2000.

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

Jak zawsze — Anglijo
Mija właśnie 50 lat od czasu gdy na polach Szwajcarii pojawiły się pierwsze piłki. Pierwsze kroki stawiał futbol w słynnych instytucjach wychowawczych nad Jezerem geneńskim. Pionierami byli naturalnie angielscy nauczyciele i angielscy uczniowie. Z Genewy, Nyon, Morges i Montreux rozstraszona się piłka w kierunku północnym. W niemieckiej części przysługą popularyzacji nowej gry przypadła kupcom brytyjskim oraz młodym tubylcom, którzy w czasie pobytu na wyspach Anglii nasiłkali jej zwyczaj-

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

Jak zawsze — Anglijo
Mija właśnie 50 lat od czasu gdy na polach Szwajcarii pojawiły się pierwsze piłki. Pierwsze kroki stawiał futbol w słynnych instytucjach wychowawczych nad Jezerem geneńskim. Pionierami byli naturalnie angielscy nauczyciele i angielscy uczniowie. Z Genewy, Nyon, Morges i Montreux rozstraszona się piłka w kierunku północnym. W niemieckiej części przysługą popularyzacji nowej gry przypadła kupcom brytyjskim oraz młodym tubylcom, którzy w czasie pobytu na wyspach Anglii nasiłkali jej zwyczaj-

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

Jak zawsze — Anglijo
Mija właśnie 50 lat od czasu gdy na polach Szwajcarii pojawiły się pierwsze piłki. Pierwsze kroki stawiał futbol w słynnych instytucjach wychowawczych nad Jezerem geneńskim. Pionierami byli naturalnie angielscy nauczyciele i angielscy uczniowie. Z Genewy, Nyon, Morges i Montreux rozstraszona się piłka w kierunku północnym. W niemieckiej części przysługą popularyzacji nowej gry przypadła kupcom brytyjskim oraz młodym tubylcom, którzy w czasie pobytu na wyspach Anglii nasiłkali jej zwyczaj-

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

Jak zawsze — Anglijo
Mija właśnie 50 lat od czasu gdy na polach Szwajcarii pojawiły się pierwsze piłki. Pierwsze kroki stawiał futbol w słynnych instytucjach wychowawczych nad Jezerem geneńskim. Pionierami byli naturalnie angielscy nauczyciele i angielscy uczniowie. Z Genewy, Nyon, Morges i Montreux rozstraszona się piłka w kierunku północnym. W niemieckiej części przysługą popularyzacji nowej gry przypadła kupcom brytyjskim oraz młodym tubylcom, którzy w czasie pobytu na wyspach Anglii nasiłkali jej zwyczaj-

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

Jak zawsze — Anglijo
Mija właśnie 50 lat od czasu gdy na polach Szwajcarii pojawiły się pierwsze piłki. Pierwsze kroki stawiał futbol w słynnych instytucjach wychowawczych nad Jezerem geneńskim. Pionierami byli naturalnie angielscy nauczyciele i angielscy uczniowie. Z Genewy, Nyon, Morges i Montreux rozstraszona się piłka w kierunku północnym. W niemieckiej części przysługą popularyzacji nowej gry przypadła kupcom brytyjskim oraz młodym tubylcom, którzy w czasie pobytu na wyspach Anglii nasiłkali jej zwyczaj-

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

Jak zawsze — Anglijo
Mija właśnie 50 lat od czasu gdy na polach Szwajcarii pojawiły się pierwsze piłki. Pierwsze kroki stawiał futbol w słynnych instytucjach wychowawczych nad Jezerem geneńskim. Pionierami byli naturalnie angielscy nauczyciele i angielscy uczniowie. Z Genewy, Nyon, Morges i Montreux rozstraszona się piłka w kierunku północnym. W niemieckiej części przysługą popularyzacji nowej gry przypadła kupcom brytyjskim oraz młodym tubylcom, którzy w czasie pobytu na wyspach Anglii nasiłkali jej zwyczaj-

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

Jak zawsze — Anglijo
Mija właśnie 50 lat od czasu gdy na polach Szwajcarii pojawiły się pierwsze piłki. Pierwsze kroki stawiał futbol w słynnych instytucjach wychowawczych nad Jezerem geneńskim. Pionierami byli naturalnie angielscy nauczyciele i angielscy uczniowie. Z Genewy, Nyon, Morges i Montreux rozstraszona się piłka w kierunku północnym. W niemieckiej części przysługą popularyzacji nowej gry przypadła kupcom brytyjskim oraz młodym tubylcom, którzy w czasie pobytu na wyspach Anglii nasiłkali jej zwyczaj-

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy. Liczba ta jest zadziwiająco szczególnie gdy się zważy, że osiągnięto ją w ciągu zaledwie 32 lat. Da ona się jednak łatwo wytłómaczyć. Szwajcarią utrzymuje od dawna szeroko rozgałęzioność stencunki (w sezonie 1937-38 ma w programie 10 międzynarodowych spotkań), udział w turniejach olimpijskich i w drugich mistrzostwach świata.

Jak zawsze — Anglijo
Mija właśnie 50 lat od czasu gdy na polach Szwajcarii pojawiły się pierwsze piłki. Pierwsze kroki stawiał futbol w słynnych instytucjach wychowawczych nad Jezerem geneńskim. Pionierami byli naturalnie angielscy nauczyciele i angielscy uczniowie. Z Genewy, Nyon, Morges i Montreux rozstraszona się piłka w kierunku północnym. W niemieckiej części przysługą popularyzacji nowej gry przypadła kupcom brytyjskim oraz młodym tubylcom, którzy w czasie pobytu na wyspach Anglii nasiłkali jej zwyczaj-

mi i zamilowaniem do sportu. Wkrótce powstały też, nie tylko w wielkich ośrodkach klubów, które poświęciły się pielęgnacji futbolu. Związek Szwajcarski założony został w r. 1895, w r. 1904 wstąpił do FIFA a w rok później rozegrał swe pierwsze międzynarodowe spotkanie. Kontakty międzynarodowe nawiązano jednak znacznie wcześniej. Szwajcarskie zespoły reprezentacyjne hawły w Austrii i na Węgrzech, zapuszczaly się do Włoch, gdzie w niemalym stopniu przyczynily się do spopularyzowania prymitywnego tam jeszcze futbolu. Silny kontakt utrzymywano też z południowymi Niemcami. W r. 1924 mistrzom Europy! Gdy w roku 1924 na Olimpiadzie w Paryżu Szwajcarią przedstawiła się do finału, wywołało to ogólną sensację!

piękne podanie Scherkego w bramkę. Madsjki powinien był przed tym już wyłapać petajaca się pod jego słońcem piłkę. Wynik do paury ustają Piontek dalekim b. celnym strzałem. Krzyk ani dźwięk, choć dobry bramkarz byłby tu wykazał przynajmniej jakąś intencję.

myślony, podczas gdy Kotlarczyk jest dokładniejszy choć wolniejszy. Błąd Kotlarczyka jest w tym, że nie pilnuje skrzydłowego.

W niedzielę 13 bm. rozegrała mała Szwajcarią swój 161 mecz międzynarodowy

Chmielewski oświadczył na „Batorym“: „Kontrakt podpiszę tylko w Konsulacie“ A równocześnie pisze Cyganiewicz: „Do spółki ze mną wszedł Dempsey!“



NA POKŁADZIE „BATOREGO“ Chmielewski stoi w towarzystwie kapitana statku Borkowskiego i Chomy.

Lódź — Gdynia, 4.III.
O wielkiej popularności Chmielewskiego mogliśmy się przekonać dopiero z rąk jego ostatniego wyjątku.
Kiedy w czwartek, o 6-ej rano, oblażony trzema walizkami opuszczał mieszkanie, oczekiwał go przed domem tłum młodzieży, z którego wyspalał się grad życzeń na drogę. Aby się wyswobodzić z rąk doszczętnych wbiegających mistrz Europy musiał się okłamać i podpisać na fotografiach, zeszytach szkolnych, notesach i świsłkach. Wreszcie zamykał się już drzwi takświłki. Za kierownicą zajmuje miejsce Chmielewski (prowadzenia nauczył się bowiem w wojsku), gdyż i szofer chciał mu zrobić przyjemność.
Rozstanie z Łodzią
Na dworcach, poza rodziną, kolegami klubowymi, znajomymi i przyjaciółmi, bardzo licznie reprezentowana była młodzież szkolna. Pospłyły się znów kwiaty i rymowane życzenia.
Chmielewski długo żegna się z matką i rodzeństwem, ale równie długo i serdecznie z koleżanką klubową reprezentacyjną koszykarką Polski Hełą Gruszczyńską.
Dziewięćgodzinna jazda do Gdyni była urozmaicona na każdym niemal stacji, na której pociąg się zatrzymał. W Toruniu, owoce robiły dwie żeńskie drużyny koszykarskie, które przybyły na mistrzostwa Polski. W Pelplinie do przedziału wpadła grupa uczniów stódmego oddziału Kolegium Marianum, która towarzyszyła Chmielewskiemu do Teżewa.
Na peronie w Gdyni oczekiwała Chmielewskiego spora gromada, a przed dworcem — obojętni tłum. Podróżnik udzielił takświłki na Wybrzeże Franciszka, gdzie stał „Batory“. Po chwili jest już na statku. Kabina nr 317 jest

jedną z najlepszych na „Batorym“. Pierwszą czynnością Chmielewskiego było zawieszenie metaloplastycznego obrazka Matki Boskiej Zwycięskiej, specjalnie dla niego na pożegnanie wykonanego, przez kolegę z fabryki Haladynę.
Znajomość z „Batorym“
Ale już wywołują mistrza przedstawicieli prasy do foyer. Czeka tu 18-tu dziennikarzy z całej Polski, m. in. specjalnie przybyły z Poznania korespondent dziennika amerykańskiego.
Następuje shake hands słynnego wilka morskigo kpt. Borkowskiego z najlepszym bokserem. Utrwała to fotograf na płycie (zdjęcie obok). Kpt. Borkowski, mimo nawału zajęć, poświęca dłuższą chwilę Chmielewskiemu i powiada coś bardzo ciekawego: — Musisz się chlōpnie mleć na baczości. Kontrakt chlōpnie beze mnie nie podpisiesz. Ja znam stosunki amerykańskie, mam tam wielu przyjaciół, którzy ci pomogą w osiągnięciu celu, a gdyby ci się nie powiodło, to w każdej chwili możesz dostać posadę na „Batorym“. Podobasz mi się. Dobrze ci z oczu patrzy!..
Jest i Choma...
Chmielewski dziękuje za przyjaźń i mocnym uściskiem dłoni. Na dołnym pokładzie wita Chmielewskiego — Choma, który awansował na „Batorym“ z kapitelowego na ordynansa chief-stewarda. Choma odbędzie również podróże do Ameryki i jest szczerze uradowany ze wspólnej jazdy.
— Wiesz — mówi nasz obywatel — urządzimy sobie na pełnym morzu sparring. Już o tym mówili na statku, jako o atrakcji. Od polowy maja będziemy się już częściej spotykać. Do 6 kwietnia odpłynę po raz ostatni i pozostanę już w Ameryce. Podpisałem teraz umowę na kilka lat z Cieluchem, dyrektorem radiostacji i managerem, a pierwsze walki mieć będą na jesieni.“
Tu Choma pokazuje kontrakt.
Ostatnie zwierzenia
Tuż przed obdaniem „Batorego“ od brzoju czekała Chmielewskiego niespodzianka, mianowicie poczta przyniosła dwa listy. Pierwszy od Cyganiewicza, zawierający krótką, ale bogatą treść.
„Wszystko w Ameryce jest przygotowane. Oczekujemy Cię z Curlyem w porcie. Do naszej spółki przystępuje Dempsey. Mamy już szereg propozycji. Po kilkudniowym odpoczynku wyjedziesz do campu Wilsona. Pierwsza walka będzie miał przypuszczalnie z Wardlowem, zresztą, tak, jak żeś prosił“ — taka była treść listu.
Drugie pismo pochodziło z przedsta-

wicielstwa wytwórni „Paramount“ w Warszawie do centrali amerykańskiej z poleceniem Chmielewskiego.
Już drugi dzwonek, czas najwyższy opuścić pokład. Rozmawiamy jeszcze chwilę z Chmielewskim.
Cyganiewicz „działa“
— Jadę po nieznanym, ale mam ambicję dopiąć celu. Do chwili debiutu zawodowego, jestem amatorem, choć od Cyganiewicza pieniądze otrzymałem. Te mogę w każdej chwili zwrócić, gdyż leżą na książeczce PKO. Nie chcę przez to bynajmniej powiedzieć, że będę jeszcze walczył jako amator. Dziś mam przed sobą wytknięty cel, podpisania jak najkorzystniejszej umowy, zagwarantowanej wypłacalnością. Umowy gdzie indziej, jak w konsulacie polskim nie podpiszę. Rece moje są w porządku i jestem na ogół dobrej myśli.

Kiedy ukazała się 20 stycznia pierwsza wzmianka w prasie o moim kontakcie z Cyganiewiczem, to nie znalazł się nikt ani w klubie, ani w związku, który by miał odwołać od zamiaru, który obiecał lepsze warunki bytu. Powiem więcej, gdybym w klubie otrzymał posadę, jaką mi przyobiecano po powrocie z turnieju olimpijskiego, nigdy nie myślałbym nawet o przejściu na zawodowca.
Zresztą, nikt mi za złe wziąć nie może, że chcę sobie być polepszyć. Umielem oszczędzać a jeżeli mi się poszczęści, to będę miał pieniądze. To co zarabiałem w fabryce, zawsze zarobię. Kto nie ryzykuje, ten nie ma. Trzeba się żegnać. Syrena daje znak, że nikt z odpowiadających nie powinien już być na statku.
A więc powodzenia!..
(M. L.)

Hamburg — Warszawa
Międzynarodowy mecz bokserki Hamburg — Warszawa rozegrany zostanie w sali Cyrku, dnia 20 bm. o godzinie 18-ej.
Hamburg nadesłał już skład drużyny który przedstawia się następująco:
Musza — Frank.
Kogucia — Bebert.
Piorkowa — Düsing.
Lekka — Kucklinsky.
Półśrednia — Sommerkamp.
Średnia — Baumgarten.
Półciężka — Schmidt.
Ciężka — Lutz.
Najsilniejszym punktem zespołu jest tu Baumgarten, mistrz Niemiec.

Kowalski awansuje na kandydata do repr. Polski

Mecz eliminacyjny pomiędzy Polsem a Kowalskim z niecierpliwością oczekiwany przez sferę sportową doszedł do skutku i Polus został pokonany na głowę, tak wylosował w ostatniej rundzie mistrz Europy znaną już zupełnie na lasce swego rywala.
Polus stanął do walki niechętnie, jeszcze w ostatniej chwili tłumaczył się złym stanem zdrowia. Po zbadaniu przez lekarza okazało się jednak, że Polus jest zdrowy do meczu. Wykazał on znaczny brak treningowy, a przede wszystkim kompletny brak kondycji

szyczej, która zawładła o losach meczu. W trzeciej rundzie Polus już nie istniał na ringu.
Kowalski poczynił dalsze postępy, dowiódł, że od czasu mistrzostw stołczy, nie próżnował i uczynił wszystko aby wrócić do formy.
Pierwsza runda zakończyła się nieznacznie przewagą Kowalskiego. Nie było to zbyt ciekawe starcie, gdyż obaj przeciwnicy często wpadali w zware'a, a Polus trzymał.
W drugiej jest wyraźna przewaga Polusa. Jest on stroną częściej atakującą i od czasu do czasu pokazuje swe mistrzowskie pocięcia.
Trzecia runda przynosi jednak kompletną klęskę Polusowi. Kowalski rozpoczyna fantazyjny f.n.s. Atakuje tępą prostą, za którą jak burzyna spada prawy cios od dołu. Trafia również podbródkami. Walka staje się tak zacięta, że końcowego gongu nie słyszą ani zawodnicy ani kierownik spotkania. Mecz toczy się jeszcze dobre 10 sekund ponad trzy minuty, póki nie rozłączono zawodników. Odwołano się wreszcie, że jeśli walka przeciągnęła się jeszcze kilka sekund, to Polus padłby na deski. Był on już wyraźnie zmęczony.

Pozostało walkę meczu PZL — Czechowice dny rezultaty: musza Kordasz (PZL) bije Biegacza, Kogucia Mchaik (PZL) wygrywa z Czajkowskim. W dwu parach lekki Jan-czewski (Cz.) bije Walskiego, a Marciniak (PZL) — Dyncerowicza. W półśredniej Walski (Cz.) remisuje z Gucowoszem. W średniej Hys (Cz.) nokautuje w pierwszej rundzie Ołtera.



SEJMIK WIOSLARSKI OBRADUJE W WARSZAWIE

Siedzą od lewej pp.: Grzelak, red. Długoszewski, dr Tuwanówna, inż. Loth, prezes PZTW., dyr. Bojańczyk, dyr. Gedziorowski, p. Biskupski, dyr. Bernatowicz i delegat PUWF kpt. dr Mazurek. Stoją: dyr. Zewicki, dyr. Czajkowski, kpt. Chodacki, sędzia Jaczkowski, dyr. Garstecki, inż. Sporny i p. Szumski.

Dwie bokerskie wizyty w Łodzi

Geyer — Sokół 9:7
Remisowy mecz Geyera z Sokolem poznaniskim miał wyrównany przebieg, toteż wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Gdyby nie pomyłka punktowych przy decyzji Ostrowski — Dankowski, przynajmniej zwycięstwo lodzianinów, mimo dwóch napomnień, jakie zanotował, byłoby wszak 8:8.
Wspaniale wypadł Janowczyk, który wygrał wysoko z Mikolajczykiem, demonstrując duże zalety taktyczne, a trzeba jeszcze pamiętać, że walczył w wadze lekkiej. Interesującą wypadł również Czerwik, który też walczył w kategorii wyższej; wydaje się jednak, że jest nieekonomiczny w ruchach, za dużo skacze, nim uderzy. Rogalski miał kilka niezłych momentów, po Pełi natomiast więcej sobie obiecywano, podobnie jak i po Dankowskim. Rogowski słaby, a rezerwy Nowacki (w muszeli) — początkujący, przegrał zresztą po 30 sekundach walki.
Osobny rozdział dla siebie stanowił Majchrzycki. W walce z Pilsarskim stał on od razu na straconej placówce, k. o. nad nim widać było w pierwszej rundzie, a mimo to trzeciej rundzie przegrał najłatwiej. „Majcher“ — choć przegrał wyraźnie i to nawet wysoko, tym razem miał sympatię publiczności za sobą.

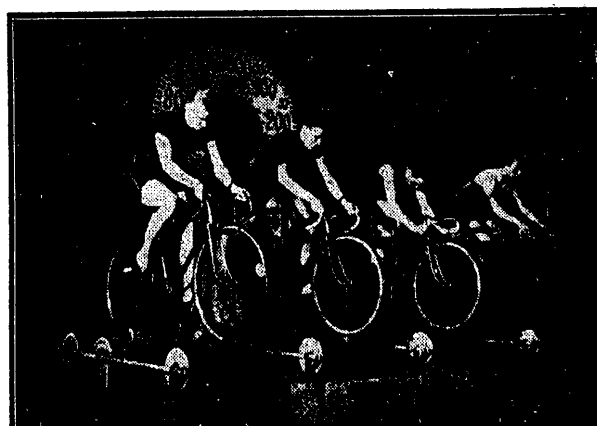
W drużynie łódzkiej asem tytułowym jest Pilsarski, który jest w znakomitej formie, ale nienajlepszym widak kondycji, skoro w trzeciej rundzie pozwolił przeciwnikowi wpaść się wyżej niż to miało miejsce w poprzednich. Poza nim, nikt z ósemki łódzkiej nie jest w formie, wszyscy poniżej standardu zeszłorocznego.
Wynik walki: Usielski nokautuje Nowackiego (S), Wojciechowski przegrywa z Czerwikim (S), Augustowicz bije Rogalskiego (S), Wojciechowski remisuje z Pełą (S), Ostrowski zwycięża Dankowskiego (S), Warm przegrywa z Rogowskim (S).

brzmiał coprawda remisowo 8:8, ale nie odpowiada przebiegowi. Dla Warszawiarki poza Wozniakiewiczem punkty zdobyli... najsłabsi jej reprezentanci, m. in. znokautowany Pokosz. Nikt z tych którzy punkty zdobyli nie zasługuje na uwagę, nawet Wozniakiewicz, który walczył z maniera primadonny. Miał on surowego przeciwnika, który stojąc na straconej placówce ratował się przetrzymywaniem i w rezultacie przegrał przez dyskwalifikację, będąc uprzednio kilkakrotnie na deskach.
Nieźle natomiast wypadł piorkowiec Strykowski i w lekkiej Tomczyński, którzy zmusili swych przeciwników do wydania z siebie wszystkiego.
Gwoli ścisłości trzeba dodać, że Warszawa walczyła bez Karpiskiego i oddała dwa punkty walkowerem. Hakoah wystąpił bez zdyskwalifikowanego Wdowińskiego i bez Taubera. Miał w połowie punkty całkiem dobre jak Rossman Fagot, Mosman i Moszkowicz i w połowie zupełnie nieodpowiadające poziomowi reszty.
W muszeli Rossman (H) po żywej walce zwyciężył zasłużenie Urbańskiego. W koguciej Borkowski (W) po nędznej walce wygrał z Hauspigniem. W piorkowej Fagot, dzięki wspaniałemu finiszowi, zwyciężył Strykowski, który jeszcze minuty przed końcem miał walkę wygraną. W drugiej parze piorkowców Zubert (W) po walce na poziomie b. niskim uzyskał zwycięstwo nad Goldbergiem.
W lekkiej Mosman (H) pokonał Tomczyńskiego. W półśredniej Wozniakiewicz (W) wygrał przez dyskwalifikację Jablonskiego. W średniej Waldman (H) otrzymał walkower z powodu nadwagi Cendlaka. W spotkaniu niepunktowanym wygrał Cendlak.
W półciężkiej Moszkowicz (H) bawił się z Pakoszem, który go ani razu nie trafił. W drugiej rundzie Moszkowicz seria ciosów zwała Pakosza na deski. Ten wstał przy ósmiu i poddaje się. Zdawałoby się, że t. k.o. tymczasem sędzia ringowy dyskwalifikuje Moszkowicza za uderzenie w kark.
Cios był istotnie nie czysty, ale decyzyja sędziego ringowego budzi za-



DWA A. Z. S.-y warszawski i łowski w meczu koszykarski pań o mistrzostwo Polski. Skaczą do piłki Bałukówna i Jasnikowska. Z prawej — Wojnarowska.

Napierała bez konkurencji!



WYŚCIGI NA ROLKACH odbyły się po raz pierwszy w Warszawie. „Na starcie“: Łączynski, Napierała, Michalak i Włodarczyk.

Ta „Syrena“, która zagnieżdżyła się w tramwajach warszawskich, jest niewiastą młodszą, ładną i zamożną. Od czasu związku z pos. Dobrzańskim jest również dobrą matką kolarzy. Przygarnęła już Stahla, Popończyka, Bańskiego, Kudłinka, Kulickiego, Starzyńskiego, Nimińskiego, Millera, a w dniach najbliższych zaadoptuje jeszcze Napierała i Michalak.
Michalak już dzisiaj jeździ po mieście w mundurze funkcjonariusza miejskiego i bezkrotnie inkasuje 20-groszówki, a Napierała uczęszcza do szkoły i zamierza zostać — dyplomowanym motorniczym.
Próbkę swych postępów dał Napierała pod czas wyścigów na rolkach kolarskich. „Ledwo węgierskich szos“ ruszył z miejsca „na dzielwagę“ i wygrał wszystko, co było do wygrania. W sprincie nie dał mu rady sprinter Łączynski, na dłuższy dystans nie dotrzymał kroku długodystansowcy: Michalak, Popończyk, Starzyński, Kapik Miecz, Włodarczyk, Stahl i Olecki, choć ten ostatni zrobił wreszcie nie bezdusną koryzynie.

DECYZJA W P. Z. KOL. ODROZCZONA

Płk. Gebel odroczył na dalszych kilka dni decyzję w sprawie przyjęcia mandatu prezesa Związku Kolarskiego, uzależniając ją od opinii lekarskiej oraz od... brzmienia protokołu z walnego zebrania.
Nowoobрани zarząd P. Z. Kol. odbył pod przewodnictwem wiceprezesa mjr. Porczyńskiego otwarte posiedzenie, na którym postanowiono w wypadku odmownej odpowiedzi płk. Gebela złożyć gremialnie mandat. Takie lojalne postawienie sprawy ułatwi rozwiązanie trudnej sytuacji, umożliwiając nowemu władcy Związku Kolarskiego podjęcie reorganizacji związku.



DWA NOKAUTY

Louis posyła na deski Nattie Manha. Na dorze, z lewej, Franka Valerino wyrzuca za liny byłego mistrza Koffera w wadze piorkowej Bert Collinsa.



CZORTEK I KOWALSKI

dwa czołowi pięściarze wagi piorkowej, po finałowej walce w mistrzostwach Warszawy. W niedzielę ubiegłą Kowalski pokonał Polusa, awansując na kandydata do repr. Polski w wadze lekkiej.

Echa kongresu I. A. A. F.

Lekkoatleci chcą mieć Olimpiadę w październiku

Rozmowa z delegatem P. Z. L. A. kpt. Jerzym Misińskim



W Paryżu obradował Kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej...

Powrócił do kraju poprosiliśmy p. kpt. Misińskiego o zobrazowanie nam przebiegu Kongresu...

Nowy tytuł mistrzowski w rękach koszykarek AZS

TORUŃ, 4.3. — W sali Ośrodka WF w Toruniu rozpoczęły się rozgrywki finałowe...

Otwarcia zawodów dokonał Intendent klubowa Okręg. Zarząd WF p. plk Matuz...

Wyniki zawodów eliminacyjnych przedstawiają się następująco: KPW. POMORZANIN (TORUŃ) 9:12 (43:5)...

Wyniki zawodów eliminacyjnych przedstawiają się następująco: KPW. POMORZANIN (TORUŃ) 9:12 (43:5)...

Wyniki zawodów eliminacyjnych przedstawiają się następująco: KPW. POMORZANIN (TORUŃ) 9:12 (43:5)...

TORUŃ, 6.3. — Tel. w. — W niedzielę rozegrano w Toruniu finały mistrzostw...

Mistrzostwa KPW we Lwowie LWÓW, 6.3. — Tel. w. — We Lwowie rozegrano ogólnopolskie mistrzostwa...

Mistrzostwa KPW we Lwowie LWÓW, 6.3. — Tel. w. — We Lwowie rozegrano ogólnopolskie mistrzostwa...

Mistrzostwa KPW we Lwowie LWÓW, 6.3. — Tel. w. — We Lwowie rozegrano ogólnopolskie mistrzostwa...

Mistrzostwa KPW we Lwowie LWÓW, 6.3. — Tel. w. — We Lwowie rozegrano ogólnopolskie mistrzostwa...

sprawy, które znalazły się na porządku dziennym, mogły być naleyście przetrawione przez delegatów...

Kolizja z M. K. Olimp. — Jak wiadomo kongres miał się odbyć w Londynie...

Jeżeli Anglia przyjechała na Kongres, to tylko dlatego, że jest zdyscyplinowana sportowo...

Edström — po staremu! Oczekiwana zmiłna warty na stanowisku wicemistrza Międzynarodowej Federacji...

Byłem młde zaszkoczone faktem, że przez Szwajcarskiego Zw. Morio podniósł, że Polska została skrzywdzona...

Mając tak świetnego obrońcę nie zabieralem już w tej sprawie głosu. Będę jednak odbycia kilku rozmów z delegatami...

Wyniki spotkań finałowych były następujące: W meczu o mistrzostwo warszawski AZS pokonał po niezwykle zacietliwej walce...

Spotkanie o 3 i 4 miejsce między AZS Warszawa i Lwowem...

Toruński drużyna KPW Pomorzanie i Zw. Strzelecki stoczyły walkę o 5 i 6 miejsce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

Jeżeli Anglia przyjechała na Kongres, to tylko dlatego, że jest zdyscyplinowana sportowo...

Edström — po staremu! Oczekiwana zmiłna warty na stanowisku wicemistrza Międzynarodowej Federacji...

Byłem młde zaszkoczone faktem, że przez Szwajcarskiego Zw. Morio podniósł, że Polska została skrzywdzona...

Mając tak świetnego obrońcę nie zabieralem już w tej sprawie głosu. Będę jednak odbycia kilku rozmów z delegatami...

Wyniki spotkań finałowych były następujące: W meczu o mistrzostwo warszawski AZS pokonał po niezwykle zacietliwej walce...

Spotkanie o 3 i 4 miejsce między AZS Warszawa i Lwowem...

Toruński drużyna KPW Pomorzanie i Zw. Strzelecki stoczyły walkę o 5 i 6 miejsce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

Jednak sprawiedliwie... Jeśli Francja znalazła się wśród elity państw I klasy...

Abym dostał się do I klasy, to poza wyniki, kłmi, musimy również zdać egzamin ze sprawnego przeprowadzenia jakiejś wielkiej imprezy...

Umysty delegatów podrażniła sprawa I-grzysk Olimpijskich w Tokio...

Przełkwo odbyciu Olimpiady w Tokio wystąpił bardzo cetero delegat Norwegi, Opendgard...

W Tokio, ale w październiku Japończycy zbytnio tym protestem się nie przejęli...

W sprawie tej nie powzięto żadnych wniosków przekraczające ja M. Kom. Olimp. Zresztą sekretarz techniczny M. Kom. Olimp. p. Klingenberg...

Bydąc na kongresie, miałem też możliwość odbycia kilku rozmów z delegatami w sprawie meczów międzypaństwowych...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

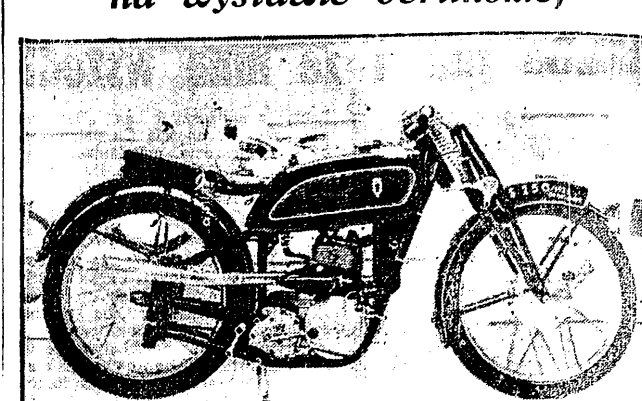
W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

Nowe zdobycze motocyklizmu na wystawie berlińskiej



MARZENIE MOTOCYKLISTÓW nowa seryjna maszyna wyścigowa DKW.

Berlin, w marcu. Z niewielkimi wyjątkami hala maszyn osobowych na tegorocznej Międzynarodowej Wystawie Samochodowej...

Konstruktorzy i fabrykanci niemieccy uważają, że obecna produkcja jest na tak wysokim poziomie technicznym iż zbędne są dalsze zasadnicze zmiany konstrukcyjne...

Kilka fabryk jednocześnie zresorowały tylne koło wypuszczone seryjne maszyny wyścigowe...

Dość od tego trzeba także zastosować po raz pierwszy ramy spawane elektrycznie z dwu symetrycznych blach...

Trzecia wreszcie maszyna z resorowanym tyłem — to sławna DKW, 250 cm, najszybsza maszyna na świecie...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

„Zyję myślą o starcie w Berlinie...“ Fialka chce powtórnie wygrać bieg 25 km

KRAKÓW, 6.3. — Dwa razy postanowiono już nad nim krzyż. Dwa razy spotkać się można było z głosem, że jest już „gotowy”...

Na karierze Kazimierza Fialki zaciążył jakiś pech. Jakies fatum, zgłaszające się regularnie...

Raz przyszła kontuzja nogi, w chwili gdy po wspaniałym triumfie berlińskim wracał w chwałce...

Pamiętam dobrze ten moment, gdy schodził z boiska po eliminacjach, a na twarzy zlał się grymas bólu...

Niel PZB uznał to za potknięcie Warszawy. P. Cendrowskiemu przedłożono legitymację...

Kiedy ujawniono przebieg „czystki”, seryjnie piśmiarskie oparowało zrozumiałe podniecenie...

Wszystko odbywa się przepiślowo! Jest to pociecha dla prawnika, Miłkońskiego...

Nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Rok jubileuszowy zapowiada się nieźle...

— Musiałem zacząć trenować — zwierza się nam święty długodystansowiec. Na razie nie mogę sobie bo wiem wyobrazić większej przyjemności...

Zime poświęćmy na solidne przygotowanie się do sezonu. Nie chodziłem na gimnastykę...

Obecnie zmieniam plan treningowy, gdyż chodzenie na boisko wymaga dość dużo czasu...

— Racja, a w maju Berlin? — Właśnie o to chodzi! Zyję obecnie myślę o dwudziestu pięciu kilometrach na berlińskim bruku...

— Kolej na Poznań. Tam jest eliminacja do maratonu paryskiego. To jest drugi wielki punkt w moim tegorocznym planie...

Właśnie w maju, w dziesięciolecie swego debiutu, Kazimierz Fialka stanie na bruku berlińskim...

Sprawa nadal niejasna Paragrafy nie są jeszcze wszystkim...

Otrzymałmy we czwartek, pod pieczęcią Warszawskiego O. Z. Bokserskiego obszerny komunikat...

Jednym z pierwszych połączonych nowych kierowników Wydz. Spraw Sędz. wybranego w grudniu...

Wczoraj odbyło się ostatnie spotkanie o mistrzostwo stołowej w koszykówce męskiej...

Skra stawiała opór i po przerwie prowadziła nawet 31:27...

Mistrzostwo Łodzi w koszykówce męskiej zdobyło definitywnie IKP...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

W ramach turnieju o mistrz. Polski odbyło się trzechce decydujące spotkanie w koszykówce...

Notatnik lekkoatlety w hali śląskiej

W niedzielę, w Katowicach, w hali ośrodka odbyły się zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne...

Mimo złego stanu skoczni i ruin, uzyskano szereg dobrych wyników...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

Wypadek lekkoatletki

Staruszkiewiczówna (Sokol Grudziądz) narwała sobie podczas zaprawy mieszki i wskutek tego nie mogła startować...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

Wszystkie inne fabryki, produkowane były na sztuki i dostępne jedynie dla jeźdźców fabrycznych...

Prozok od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE KATARZE

POLONIA ZDOBYWA MISTRZOSTWO WARSZAWY W KOSZYKÓWCE

Slalom w Slawsku

zimowe ogólnopolskie zawody pływackie w Łodzi

Heidrich bije 3 rekordy. Jędrzysek i Jędrzejowska wielką nadzieją na przyszłość

W Łodzi odbyły się zimowe ogólnopolskie zawody pływackie. Zawodnicy wzięli udział w zawodach 11 różnych dyscyplin. Płon napór bogaty, ale w trudnej konkurencji. Autorem trzech rekordów jest ten sam Heidrich. Dwa z nich osiągnął w konkurencjach oficjalnych, jeden — jako nadprogramowy dodatk. Heidrich nie wystąpił w dobre formie, ale był już w lepszej. Na 100 m. st. klas. miał przebiec 1:17. Na 200 m. osiągnął czas imponujący.

W czwarty rekord padł „x raki” sztafety pań z EKS-u na 4 x 100 m. st. dow. Nowy rekord, choć polepszony o przeszło 3 sek., niewątpliwie również długiego żywota nie będzie miał, do na to zasługując.

W cztery nowe rekordy Polski nie są też w stanie ukryć słabej formy, jaką wykazywał zwycięzca zawodów. Wielką nadzieją na przyszłość jest ten sam Heidrich. Dwa z nich osiągnął w konkurencjach oficjalnych, jeden — jako nadprogramowy dodatk. Heidrich nie wystąpił w dobre formie, ale był już w lepszej. Na 100 m. st. klas. miał przebiec 1:17. Na 200 m. osiągnął czas imponujący.

tem Mr Stepp. Jędrzysek wygrał obie konkurencje, w których startował w szesnastu rekordach życiowych. Na 400 m. osiągnął przy tym czas, jakiego w roku ubiegłym nie osiągnął nawet Karlitzek.

Przyjemną niespodzianką zrobił też Lenert. Dwa razy w konkurencji indywidualnej osiągnął w Łodzi na 100 m. st. grzbiętowym 1:18. Miał co prawda w Warszawie, przed trzema tygodniami, podobny 1:16, lecz wynikiem obecnym potwierdził prawdziwość poprzednich. Wyrodnął wypadł nam również Kot III (Pogoń Łódź), który choć przyszyty do Łodzi bez treningu, wykazał dobrą formę. Po konni trzykrotnie Rusina, który też skarżył się na brak treningu.

1:20. Czas Lenerta mógł być lepszy, gdyby nie stracił nieco na starcie.

Sztafeta 3 x 100 m. st. panów: 1) AZS (Lenert, Rudzisz, Karpiński) 3:51,6, 2) Dąb (KES) 3:54,6, 3) EKS 3:59,9, 4) Legia 4:02,1. Konkurencje to rozegrano w dwóch seriach, a zwycięstwa decydowały bezwzględnie czas. AZS. stoczył emocjonujący pojedynek z Dąbem, w wyniku którego uzyskał czas lepszy od EKS-u.

100 m. st. dow. pań: 1) Matteringowa (Dąb) 1:23, 2) Haller (EKS) 1:24,4, 3) Fantara (EKS) 1:25,4, Kawalec 1:33,7.

wanowka (AZS) 7:29,3, 4) Skuphowna (Dąb).

300 mtr. st. smien. 1) Kowalec (Dąb) 6:30,5. Jedyna na starcie.

300 mtr. st. smien. 1) Kot (Włosa) 4:47,6, 2) Karliczek 11 (EKS) 4:57,2, 3) Barbaszewski (Craowia), 4) Baryna (Dąb).

Scriven pobita 6:4, 6:3

Brawo Jędrzejowska Zwycięstwo polskiego mixta

MONTE CARLO, w marcu. W trzech rundach pucharu Bullera Tio-czyński i Spychala przegrali z parą francuską Brugnon i Boussus 2:6, 2:6, 4:6.

W rozgrywanym się w poniedziałek turnieju w Mentonie grały w grze mieszanej Jędrzejowska z Boljari i Tio-czyński z Siodowna, w miejsce par narodowych Tio-czyński z Jędrzejowską i Spychala z Siodowna. W grze podwójnej Tio-czyński gra z Spychalą zaś Hebdą dostał za partnera Francaza Jama'a.

W rozpoczętym się w poniedziałek turnieju w Mentonie grały w grze mieszanej Jędrzejowska z Boljari i Tio-czyński z Siodowna, w miejsce par narodowych Tio-czyński z Jędrzejowską i Spychala z Siodowna. W grze podwójnej Tio-czyński gra z Spychalą zaś Hebdą dostał za partnera Francaza Jama'a.



Przy sportcie zimowym nieodzownym... Krem ULTRASOL

Udany rewanż
W pierwszym secie Scriven nawiązuje niemal równorzędną walkę, ale pod koniec seta Jędrzejowska przeważa i rozstrzyga go na swoją korzyść.

W drugim secie tempo nie zmniejsza się i Scriven nie jest w stanie wytrzymać go. Angielka zdobywa 3 gemy i to jest wszystko, na co ją stać.

W finale gry mieszanej Polacy pokonali parę Wheeler — Brugnon 7:5, 6:4.

Wreszcie w debiutu Jędrzejowska bije wraz z Thomas parę Lucas — Keeler 6:2, 6:1. Jest to półfinał.

TYLKO 50 GROSZY kosztuje duża tuba pierwszorzędnej MARYDONT pasty do zębów

skutecznej w pielęgnowaniu zębów, przyjemnej w użytkowaniu

Ruch wicemistrzem Polski po zwycięstwie nad H. C. P. w Poznaniu

POZNAN, 6.3. — Tel. wł. — Ruch — HCP 9:7. Dwa pierwsze miejsca w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie są rozstrzygnięte. Wicemistrzem został Ruch, zwycięstwo zdobył Sarmat. Walka była bardzo wyrównana, ale na zwycięstwo zasłużył Ruch. W walce Ruch — Sarmat, Ruch wygrał 9:7. Walka była bardzo wyrównana, ale na zwycięstwo zasłużył Ruch.

GDYNIA, 6.3. — Tel. wł. — Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

Mecz z Węgrami — w Poznaniu!

Ostateczna decyzja zapadła na sejmiku wioślarskim

W piątej sali Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego już po raz dziesiąty w historii Niepodległej Polski zebrał się delegat wioślarski z wszystkich ośrodków wodnych kraju na swój doroczny sejm.

Na przewodniczącego 19-go sejmiku wioślarskiego powołano przez aklimacje dyr. Dojańczyka.

W wadze półśredniej (65 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

Na ringach całej Polski

Mistrzostwa Lublina
Rozpoczęto w sobotę indywidualne mistrzostwa bokserów okręgu lubelskiego zgrupowania w ringu 39 zawodników z wszystkich klubów z terenu Lublina i województwa lubelskiego.

W wadze piórkowej (57 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

Sprawa Gdańska

W pierwszym secie Scriven nawiązuje niemal równorzędną walkę, ale pod koniec seta Jędrzejowska przeważa i rozstrzyga go na swoją korzyść.

W drugim secie tempo nie zmniejsza się i Scriven nie jest w stanie wytrzymać go. Angielka zdobywa 3 gemy i to jest wszystko, na co ją stać.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

Polonia, A. Z. S., Warszawianka

Nowa lista szermierki w stolicy

W wyborach uzupełniających do zarządu PZTW wybrano przez aklimacje inż. Łotha na członków: pp. L. Bartończak i Szumski. Spornego mjr Sarneckiego i Burzyńskiego. Komisję wioślarską i sad wioślarski wybrano w niezmienionym składzie.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

W wadze półciężkiej (75 kg) Ruch wygrał 5:1. Warta ma dobrą markę w Gdyni. Toteż hala dworcowa morskiego wypelniona była po brzezi. Publiczności wyszła jednak z zawodów rozczarowana. Mecz nie należał do ciekawych. Warta wygrała aż dziewięć walki walkoverami, w trzeciej (średniej) — Flota wystawiła zawodnika kontuzjowanego. Ale i reszta wag nie zadowolona. Poziom był mniejszy niż przeciętny.

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego z mistrzostw F. I. S.

ENGELBERG, 5.3. Tel. wł.

Mistrzostwa zjazdowe świata w narciarstwie zaczęły się oficjalnie już w ośmiu dniach. Wysłano po prezesa Estgarda specjalny samochód do Bazylei...

Start był wyznaczony na godz. 11.30 ale przesunięto go o pół godz., potem o godzinę. Bano się lodu. Było to po myśli drużyny polskiej...

Potem przyszła tzw. „kanonenrohr“ kręty zjazd, gdzie szybkość dochodziła do 100 km na godz. Skakano z pagórką na pagórek...

Dwie złamane nogi

Dorobek tego biegu, to: 2 złamane nogi (norweski i Anglik), 2 ciężkie kontuzje (Austriak).

Estgard powiedział po biegu: — To się musi zmienić, trzeba zastąpić taki zjazd wielkim slalomem. Z Polaków tylko Broniek Czech może być z siebie zadowolony...

Lipowski i Zajac leżeli po kilka razy. Nie pierwszy to drugi pagórek w zbiegu stawał ich na głowę. Również na dole nie panowali nad nartami...

Na półmetku był równy Francuzowi Agnel, a tylko o 4 sek. gorzej od zwycięzcy Francuza Couttet. Był tu też lepszy o 9 sek. od Czechy Holmana...

Rewelacja

Rewelacja zawodów był 17-letni uczeń Alaisa Couttet. Ani on ani jego mistrz nie leżeli ani razu, jechali z fantastyczną pewnością...



R. ANDERSEN ROZMAWIA Z A. RUUDEM po pięknym sukcesie najmłodszego z trójki braci - skoczków na mistrzostwach F. I. S.

nością, skończyli bieg wspaniałym, wielomierowym skokiem zupełnie świeżo. Byli przygotowani na piątek. Niedarmo 4 tygodnie siedzą w Engelbergu...

W klasyfikacji drużynowej jest Polska na 8-m miejscu o 0,2 sek. za Czechosłowacją. Te różnice powinnismy nadrobić w slalomie...

Drużyna polska jedzie w poniedziałek do Wengenu na mistrzostwa Szwajcarii. Czech i Bochenek startują w kombinacji pozeworniej. Schindler w skokach i komb. alpejskiej...

ENGELBERG. 6.3. — Tel. wł. — Na wspaniałym idealnym zbożcu rozegrano dziś wobec 5.000 widzów ostatni etap mistrzostw zjazdowych świata. Trasa była wyjątkowo długa (735 m.)...

Był to jeden z najcięższych i najtrudniejszych slalomów w historii FIS. Złożyły się na to warunki śnieżne i trudności terenowe, zwłaszcza w górnej części...

Odczuł to dotkliwie Polacy. Czech, który jechał z trasy i stanął po prostu w miejscu, Schindler, który musiał wrócić do ominiętej bramki...

Najlepszy okazał się znowu Broniek Czech. Jechał spokojnie i pewnie. Miał raz niebezpieczny moment, gdy zjechał z trasy na zdeptyjanej butami stępcie...

Zjazd panów 1) James Couttet (Francja) w czasie 3:17,8, 2) Emil Allala (Francja) — 3:19,8, 3) Helmut Lantschner (Niemcy) — 3:24,6, 4) Romminger (Szwajcaria) — 3:26,2, 5) Woerndle (Niemcy) — 3:28,6, 6) Schwabi (Austria) — 3:28,6, 7) Pertsch (Niemcy) — 3:34,6, 8) Bader (Niemcy) — 3:35,2, 9) Matt (Austria) — 3:36,6, 10) Glatthard (Szwajcaria) — 3:38,8...

Zjazd pań 1) Lisa Resch (Niemcy) w czasie 3:32,2, 2) Christl Cranz (Niemcy) — 3:34,6, 3) Grassegger (Niemcy) — 3:40,6, 4) von Arx-Zogg (Szwajcaria) — 3:52,2, 5) Erna Steuri (Szwajcaria) — 3:54,0, 6) Mc Kean (Ameryka) — 3:55,0, 7) Dybwad (Norwegia) — 3:56,4, 8) Chouh Nilsen (Norwegia) — 3:57,8, 9) Kuenzli (Szwajcaria) — 4:00,2, 10) Barbara Bon (Szwajcaria) — 4:05,1...

Slalom pań 1) Christl Cranz (Niemcy) 1:17,9, 2) Von Arx (Szwajcaria) 1:17,9, 3) Erna Steuri (Szwajcaria) 1:19,2, 4) Grassegger (Niemcy) 1:22,8, 5) Lisa Resch (Niemcy) 1:22,9...

Kombinacja państw 1) Allala (Francja) nota 331, 2) Romminger (Szwajcaria) 335, 3) Lantschner (Niemcy) 336, 4) Schwabi (Austria) 342, 5) Pertsch (Niemcy) 351, 6) Woerndle (Niemcy) 352, 7) Matt (Austria) 352, 8) Glatthard (Szwajcaria) 352, 9) Von Allmen (Szwajcaria) 362, 10) Noggler (Włochy) 363...

Klasyfikacja państw 1) Niemcy 1039, 2) Francja 1043, 3) Szwajcaria 1058, 4) Włochy 1123, 5) Norwegia 1148, 6) Czechosłowacja 1190, 7) Polska 1191, 8) Anglia 1250, 9) Ameryka 1257.

mi przypominał ekstraklasę, chwilkami początkującego narciarza, który za wszelką cenę nie chce dopuścić do upadku. W rezultacie tamował tak ostro, że stawał w miejscu...

Schindler znowu nie dostosował swoich sił do umiejętności. Miał słaby pierwszy przebieg (powadny upadek), zrehabilitował się za to w drugim, w którym miał najlepszy czas spośród Polaków...

Wszystkich nas dzieli od ekstraklasy sakramentalna różnica 15 sekund, widoczna zresztą na pierwszy rzut oka w czasie jazdy. Pozycja nasza w slalomie jest cyfrowo lepsza, niż w zjeździe...

W slalomie zajęliśmy następujące miejsca: 16) Czech — 108,1 sek., 105,4 — 213,5 sek. 18) Lipowski 106,3, 108 — 214,3. 24) Zajac 112,2 sek., 107,6—219,8 s. 27) Schindler 116,5 sek., 105 sek. — 221,5 sek.

Za Bronkiem Czechem zostali wszyscy Czechy, poza Niemcem czeskim Holmannem, który jest 17-ty (Czesi są jednak przed nami w klasyfikacji drużynowej).

Dwu wybitnych specjalistów podstawą naszej pozycji na zawodach w Lahti

Do Lahti cała środkowa Europa (ta narciarzka) przeżywa „Katzenjammer“. Tak jest co roku, po zawodach FIS. Obliczamy, kalkulujemy, robimy mądre porównania — a potem przegrywamy ze Skandynawią, na łeb, na szyję...

Prymat narodów skandynawskich został w Lahti bardzo dotkliwie potwierdzony. Wszystkie przewidywania na temat dorównania w biegach (choćby przez Włochów) okazały się płonne. W skokach sytuacja przedstawia się nieco inaczej, ale to z odmiennych powodów...

Zajac jechał bardzo nierówno. Chwilkami przypominał ekstraklasę, chwilkami początkującego narciarza, który za wszelką cenę nie chce dopuścić do upadku...

Schindler znowu nie dostosował swoich sił do umiejętności. Miał słaby pierwszy przebieg (powadny upadek), zrehabilitował się za to w drugim, w którym miał najlepszy czas spośród Polaków...

Wszystkich nas dzieli od ekstraklasy sakramentalna różnica 15 sekund, widoczna zresztą na pierwszy rzut oka w czasie jazdy. Pozycja nasza w slalomie jest cyfrowo lepsza, niż w zjeździe...

W slalomie zajęliśmy następujące miejsca: 16) Czech — 108,1 sek., 105,4 — 213,5 sek. 18) Lipowski 106,3, 108 — 214,3. 24) Zajac 112,2 sek., 107,6—219,8 s. 27) Schindler 116,5 sek., 105 sek. — 221,5 sek.

Za Bronkiem Czechem zostali wszyscy Czechy, poza Niemcem czeskim Holmannem, który jest 17-ty (Czesi są jednak przed nami w klasyfikacji drużynowej).

Wszystkich nas dzieli od ekstraklasy sakramentalna różnica 15 sekund, widoczna zresztą na pierwszy rzut oka w czasie jazdy. Pozycja nasza w slalomie jest cyfrowo lepsza, niż w zjeździe...

W slalomie zajęliśmy następujące miejsca: 16) Czech — 108,1 sek., 105,4 — 213,5 sek. 18) Lipowski 106,3, 108 — 214,3. 24) Zajac 112,2 sek., 107,6—219,8 s. 27) Schindler 116,5 sek., 105 sek. — 221,5 sek.

Za Bronkiem Czechem zostali wszyscy Czechy, poza Niemcem czeskim Holmannem, który jest 17-ty (Czesi są jednak przed nami w klasyfikacji drużynowej).

Wszystkich nas dzieli od ekstraklasy sakramentalna różnica 15 sekund, widoczna zresztą na pierwszy rzut oka w czasie jazdy. Pozycja nasza w slalomie jest cyfrowo lepsza, niż w zjeździe...

W slalomie zajęliśmy następujące miejsca: 16) Czech — 108,1 sek., 105,4 — 213,5 sek. 18) Lipowski 106,3, 108 — 214,3. 24) Zajac 112,2 sek., 107,6—219,8 s. 27) Schindler 116,5 sek., 105 sek. — 221,5 sek.

Za Bronkiem Czechem zostali wszyscy Czechy, poza Niemcem czeskim Holmannem, który jest 17-ty (Czesi są jednak przed nami w klasyfikacji drużynowej).

Wszystkich nas dzieli od ekstraklasy sakramentalna różnica 15 sekund, widoczna zresztą na pierwszy rzut oka w czasie jazdy. Pozycja nasza w slalomie jest cyfrowo lepsza, niż w zjeździe...

W slalomie zajęliśmy następujące miejsca: 16) Czech — 108,1 sek., 105,4 — 213,5 sek. 18) Lipowski 106,3, 108 — 214,3. 24) Zajac 112,2 sek., 107,6—219,8 s. 27) Schindler 116,5 sek., 105 sek. — 221,5 sek.

Za Bronkiem Czechem zostali wszyscy Czechy, poza Niemcem czeskim Holmannem, który jest 17-ty (Czesi są jednak przed nami w klasyfikacji drużynowej).

Wszystkich nas dzieli od ekstraklasy sakramentalna różnica 15 sekund, widoczna zresztą na pierwszy rzut oka w czasie jazdy. Pozycja nasza w slalomie jest cyfrowo lepsza, niż w zjeździe...

W slalomie zajęliśmy następujące miejsca: 16) Czech — 108,1 sek., 105,4 — 213,5 sek. 18) Lipowski 106,3, 108 — 214,3. 24) Zajac 112,2 sek., 107,6—219,8 s. 27) Schindler 116,5 sek., 105 sek. — 221,5 sek.

Za Bronkiem Czechem zostali wszyscy Czechy, poza Niemcem czeskim Holmannem, który jest 17-ty (Czesi są jednak przed nami w klasyfikacji drużynowej).

Wszystkich nas dzieli od ekstraklasy sakramentalna różnica 15 sekund, widoczna zresztą na pierwszy rzut oka w czasie jazdy. Pozycja nasza w slalomie jest cyfrowo lepsza, niż w zjeździe...

Włoch Pahuselli, wszyscy Amerykanie, Anglicy i jeden Norweg.

W klasyfikacji drużynowej zajęliśmy 8-me miejsce, mając 1191 pkt. Czecho-słowacja wyprzedziła nas o jeden pkt.

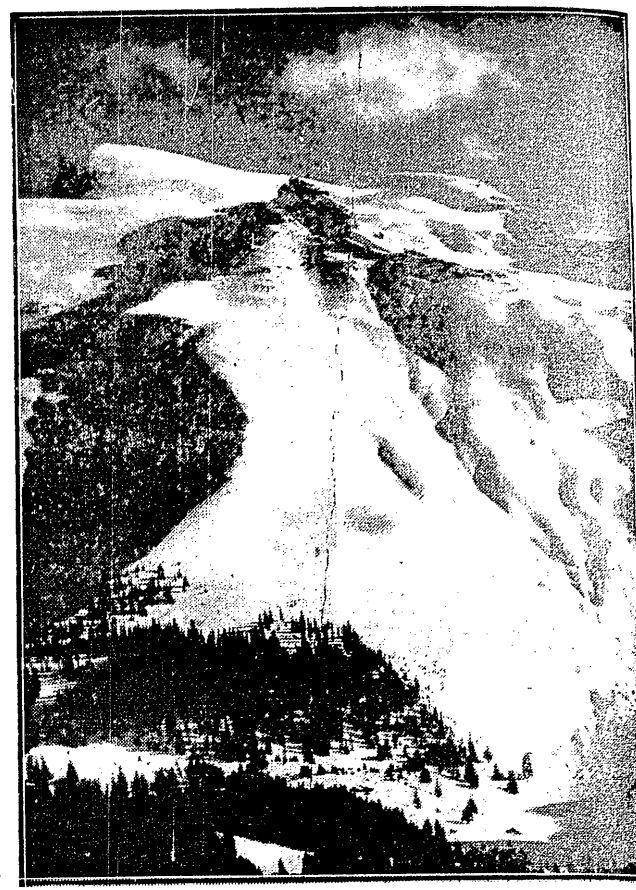
Slalom stał pod znakiem szalonej walki o pierwsze miejsce. Szwajcar Romminger, czwarty w biegu, startował pierwszy spośród kandydatów do tytułu. Jechał wspaniale, mimo bandaża na dwu złamanych zębach...

Alais jechał płynnie, spokojnie, nie ryzykując. Ten mistrz techniki zasłużył nie obronił tytułu najlepszego na świecie. Był drugi w zjeździe i drugi w slalomie. Był najrowniejszy. Mistrz zjazdu Couttet jechał szósty i wiedział, że nie ma nic do stracenia...

Sensacją była porażka Seelosa. Już w pierwszym biegu było widać, że skończyły się czasy jego hegemonii. Za drugim razem przewrócił się i widząc, że wszystko stracone, wyrzucił szusa pod nogi sędziów...

Wśród pań Cranz jechała znakomicie, wygrała łatwo slalom i tym samym mistrzostwo. Slalom pań był krótszy i łatwiejszy. Mistrzyni Polski Austriaczka Goedi zajęła zaszczytne 10-te miejsce na 23 panie.

Stanisław Rothert.



TEREN MISTRZOSTW F. I. S. w kombinacji alpejskiej.

Klęska Norwegów

Lahti zrobiło niespodziankę w innej dziedzinie. Rewelacją są przesunięcia wewnątrz obozu skandynawskiego. Norwegowie przegrali bardzo przykre dni. W biegach odegrali wśród Skandynawów rolę — już nie drugo, ale trzeciorzędową...

W skokach natomiast zagrażali Norwegom „środkowo-europejczy“. Co prawda tylko dwaj — Maruszarz i Bradl, ale bardzo skutecznie. Zajeli drugie i czwarte miejsce, mając bardzo uzasadnione pretensje do pierwszego. Poziom norweskiej najlepszej klasy, poziom dotychczas nieosiągalny...

Sensacją na odcisku skandynawskim są skoczkiwie fińscy. Pisaniem już w sprawozdaniu, że wielka skocznia w Lahti, jedyna wielka skocznia w Finlandii, jest inwestycją nową. Ale opłaca się zaraz, jeżeli nie finansowo, to przynajmniej w postaci podniesienia klasy skoczków fińskich...

Było rzeczą wiadomą, że Finowie nie śmieją skakać. Tymczasem dwa lata treningów na wielkiej skoczni w Lahti stworzyły pokolenie skoczków, dziś jeszcze może gorznych od złotowej klasy norweskiej, ale — nie ludzkiej — zupełnie dorównujących naszemu np. Andrzejowi Maruszarzowi, a bezprzebieżnie lepszych od np. Wnuka. Będziemy więc świadkami podnoszenia się klasy Finów w skokach, a co zatem idzie w biegach złożonych...

Rewanż w Zakopanem!

Tak przedstawia się sytuacja w obozie skandynawskim. Przykro porażki Norwegów będą miły dla nas, Polaków, skutek bardzo miły. Otóż Norwegowie chcą na najbliższym Piśmie wyrównać poniesione porażki. Olimpiada buja jeszcze w mroczkach niepewności. FIS 1939 będzie najbliższym etapem, na którym Norwegowie mogą się za Lahti odegrać!



STANISŁAW MARUSZARZ na terenie mistrzostw F.I.S. w Lahti.

Trzeźwe słowa o Polakach

Czy Polska ma powody do zadowolenia z wyników, osiągniętych w Lahti? Przekaz dwóch indywidualistów, Maruszarz i Nowacki, wyszliśmy na bardzo dobre miejsce, najlepsze może jakie Polacy kiedykolwiek osiągnęli. Dla ambicji narodowej, dla prestiżu, wręcz dla ambicji osobistych tych dwóch zawodników — jest to bardzo wiele. Ale dowodu wielkiej, szerokiej klasy nie złożyliśmy. Odpowiada to co prawda rzeczywistości w jakiej żyje polskie narciarstwo...

Bo pamiętajmy — liczebność startu jest na FIS-ie w przeciwieństwie do Olimpiady nieograniczona. Dużą częścią sukcesów Finów w Lahti było to, że postawili na starcie 18-ki 101 zawodników, że ich startowało w konkursie skoków przeszło 40. Zapewne nie wazy się stał na poziomie i przez to obniżył się poziom konkursu, ale ostatecznie w pierwszych 20 czy 30 miejscach wszystkich konkurencji jest wielu, bardzo wielu Finów. I to sprawia „opieczność“ bardzo duże wrażenie. O tym pewnie pamiętali moi rozmówcy ze Związku Norweskiego zapowiadając, że dają w Zakopanem rewanż Maruszarzowi i, że ich przyszedzie 30-tu.

Przez dwóch indywidualistów, Maruszarz i Nowacki, wyszliśmy na bardzo dobre miejsce, najlepsze może jakie Polacy kiedykolwiek osiągnęli. Dla ambicji narodowej, dla prestiżu, wręcz dla ambicji osobistych tych dwóch zawodników — jest to bardzo wiele. Ale dowodu wielkiej, szerokiej klasy nie złożyliśmy. Odpowiada to co prawda rzeczywistości w jakiej żyje polskie narciarstwo...

Przez dwóch indywidualistów, Maruszarz i Nowacki, wyszliśmy na bardzo dobre miejsce, najlepsze może jakie Polacy kiedykolwiek osiągnęli. Dla ambicji narodowej, dla prestiżu, wręcz dla ambicji osobistych tych dwóch zawodników — jest to bardzo wiele. Ale dowodu wielkiej, szerokiej klasy nie złożyliśmy. Odpowiada to co prawda rzeczywistości w jakiej żyje polskie narciarstwo...

Przez dwóch indywidualistów, Maruszarz i Nowacki, wyszliśmy na bardzo dobre miejsce, najlepsze może jakie Polacy kiedykolwiek osiągnęli. Dla ambicji narodowej, dla prestiżu, wręcz dla ambicji osobistych tych dwóch zawodników — jest to bardzo wiele. Ale dowodu wielkiej, szerokiej klasy nie złożyliśmy. Odpowiada to co prawda rzeczywistości w jakiej żyje polskie narciarstwo...

Przez dwóch indywidualistów, Maruszarz i Nowacki, wyszliśmy na bardzo dobre miejsce, najlepsze może jakie Polacy kiedykolwiek osiągnęli. Dla ambicji narodowej, dla prestiżu, wręcz dla ambicji osobistych tych dwóch zawodników — jest to bardzo wiele. Ale dowodu wielkiej, szerokiej klasy nie złożyliśmy. Odpowiada to co prawda rzeczywistości w jakiej żyje polskie narciarstwo...

Przez dwóch indywidualistów, Maruszarz i Nowacki, wyszliśmy na bardzo dobre miejsce, najlepsze może jakie Polacy kiedykolwiek osiągnęli. Dla ambicji narodowej, dla prestiżu, wręcz dla ambicji osobistych tych dwóch zawodników — jest to bardzo wiele. Ale dowodu wielkiej, szerokiej klasy nie złożyliśmy. Odpowiada to co prawda rzeczywistości w jakiej żyje polskie narciarstwo...

Przez dwóch indywidualistów, Maruszarz i Nowacki, wyszliśmy na bardzo dobre miejsce, najlepsze może jakie Polacy kiedykolwiek osiągnęli. Dla ambicji narodowej, dla prestiżu, wręcz dla ambicji osobistych tych dwóch zawodników — jest to bardzo wiele. Ale dowodu wielkiej, szerokiej klasy nie złożyliśmy. Odpowiada to co prawda rzeczywistości w jakiej żyje polskie narciarstwo...

Przez dwóch indywidualistów, Maruszarz i Nowacki, wyszliśmy na bardzo dobre miejsce, najlepsze może jakie Polacy kiedykolwiek osiągnęli. Dla ambicji narodowej, dla prestiżu, wręcz dla ambicji osobistych tych dwóch zawodników — jest to bardzo wiele. Ale dowodu wielkiej, szerokiej klasy nie złożyliśmy. Odpowiada to co prawda rzeczywistości w jakiej żyje polskie narciarstwo...

Co dalej?

A więc nasz występ wypadł dobrze, nawet może lepiej niż bismy się spodziewali. Jeżeli można spytać jak mamy dalej pracować, by na FIS w Polsce osiągnąć wyniki jeszcze lepsze — to widzę jedną tylko odpowiedź: iść konsekwentnie drogą dotychczasową — systemu pracy. Jeszcze bardziej przekreślić użyte stawy średniej kategorii, podtrzymać kilku rzeczywistych wybitnych indywidualistów, i położyć najsilniejszy nacisk na treningi biegowe. Czy potrzebny jest trener fiński, na jak długo, jak liczny stworzyć oboz treningowy — to są szczegóły.

Jeszcze dwie uwagi. Na Zakopane 1939 patrzą się wszyscy bardzo poważnie. Uważają, że w połączeniu w holciej będą to zawody na poziomie Olimpiady. I my musimy raz wyjść z traktowania ich jako parawanu dla inwestycji i zacząć traktować te zawody jako wielkie zagadnienie organizacyjne i propagandowe. Jest po temu czas najwyższy.

Po drugie — skończmy już raz z „krzywdą“ Staszka Maruszarza. Jest to bardzo niesportowe postępowanie. Między doskonałymi skoczkami Staszek był jednym z najlepszych. Sędziowie wynagradzając Runda premiowali skoczków krócej, ale spokojnie słusznie. Przecież Myhra był znacznie „dłuższy“ od Runda, a wyładował dopiero na 3 miejscu. Trzeba przyznać, że Staszek skakał znacznie niespokojnie od Runda, a więc — sędziowie wyłagali konsekwencje w ocenie styli. Nowy sędziowski są ogłoszone. Są bardzo równomierne i o faworyzowaniu kogokolwiek widać nie można. Sędziowanie jest publiczne. Zdanych zarzutów pod adresem sędziów słor mówić nie możemy. Skończmy więc z niepoważnym krzykiem!

Jeszcze dwie uwagi. Na Zakopane 1939 patrzą się wszyscy bardzo poważnie. Uważają, że w połączeniu w holciej będą to zawody na poziomie Olimpiady. I my musimy raz wyjść z traktowania ich jako parawanu dla inwestycji i zacząć traktować te zawody jako wielkie zagadnienie organizacyjne i propagandowe. Jest po temu czas najwyższy.

Po drugie — skończmy już raz z „krzywdą“ Staszka Maruszarza. Jest to bardzo niesportowe postępowanie. Między doskonałymi skoczkami Staszek był jednym z najlepszych. Sędziowie wynagradzając Runda premiowali skoczków krócej, ale spokojnie słusznie. Przecież Myhra był znacznie „dłuższy“ od Runda, a wyładował dopiero na 3 miejscu. Trzeba przyznać, że Staszek skakał znacznie niespokojnie od Runda, a więc — sędziowie wyłagali konsekwencje w ocenie styli. Nowy sędziowski są ogłoszone. Są bardzo równomierne i o faworyzowaniu kogokolwiek widać nie można. Sędziowanie jest publiczne. Zdanych zarzutów pod adresem sędziów słor mówić nie możemy. Skończmy więc z niepoważnym krzykiem!

Jeszcze dwie uwagi. Na Zakopane 1939 patrzą się wszyscy bardzo poważnie. Uważają, że w połączeniu w holciej będą to zawody na poziomie Olimpiady. I my musimy raz wyjść z traktowania ich jako parawanu dla inwestycji i zacząć traktować te zawody jako wielkie zagadnienie organizacyjne i propagandowe. Jest po temu czas najwyższy.

Po drugie — skończmy już raz z „krzywdą“ Staszka Maruszarza. Jest to bardzo niesportowe postępowanie. Między doskonałymi skoczkami Staszek był jednym z najlepszych. Sędziowie wynagradzając Runda premiowali skoczków krócej, ale spokojnie słusznie. Przecież Myhra był znacznie „dłuższy“ od Runda, a wyładował dopiero na 3 miejscu. Trzeba przyznać, że Staszek skakał znacznie niespokojnie od Runda, a więc — sędziowie wyłagali konsekwencje w ocenie styli. Nowy sędziowski są ogłoszone. Są bardzo równomierne i o faworyzowaniu kogokolwiek widać nie można. Sędziowanie jest publiczne. Zdanych zarzutów pod adresem sędziów słor mówić nie możemy. Skończmy więc z niepoważnym krzykiem!

Jeszcze dwie uwagi. Na Zakopane 1939 patrzą się wszyscy bardzo poważnie. Uważają, że w połączeniu w holciej będą to zawody na poziomie Olimpiady. I my musimy raz wyjść z traktowania ich jako parawanu dla inwestycji i zacząć traktować te zawody jako wielkie zagadnienie organizacyjne i propagandowe. Jest po temu czas najwyższy.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech: Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokość 1 mm., jednoszp.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł. w tekście 80 gr., zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY“ S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr. 55 Warszawa.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny: MARIAN STRONICKI. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW Cwierczakiewicz.